

POSTANOWIENIE

Dnia 10 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa Stowarzyszenia S. w W.
przeciwko H. sp. z o.o. w K.
z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej – N. sp. z o.o. w G.
o zapłatę i o zobowiązanie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 10 grudnia 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej interwenienta ubocznego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 26 lutego 2020 r., sygn. akt I AGa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od interwenienta ubocznego na rzecz powoda kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie skargę kasacyjną w tej sprawie wniósł interwenient uboczny po stronie pozwanej. Natomiast pozwana zaakceptowała zaskarżony wyrok, a nawet go wykonała, o czym świadczy wystosowane przez nią pismo do powoda. Zgodnie

z art. 79 k.p.c., pozycja procesowa interwenienta ubocznego zwykłego nie jest w pełni niezależna, w przeciwieństwie do interwenienta samoistnego, ponieważ jego czynności procesowe nie mogą pozostawać w sprzeczności z czynnościami i oświadczeniami strony, do której przystąpił. Tymczasem w tej sprawie wrażenie sprzeczności występuje - zostało ono zresztą dostrzeżone w odpowiedzi na skargę. Można by bowiem przyjąć, że skoro pozwana wykonała wyrok, to interwenient nie ma prawa wnoszenia od niego skargi kasacyjnej, bo oznacza to, że wyrok kwestionuje. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 maja 1998 r., I CKN 658/97 (OSNC 1998, nr 12, poz. 218) wprost uznał, że interwenient uboczny zwykły nie mógł wnieść kasacji. Trzeba jednak zaznaczyć, że w tamtym stanie prawnym kasacja nie służyła od orzeczeń prawomocnych, a w tamtej konkretnej sprawie pozwany wyraźnie uznał wyrok. Jest zatem wątpliwe, czy skarga powinna podlegać odrzuceniu – w konsekwencji należy zatem rozpatrzyć, czy zasługuje ona na przyjęcie do rozpoznania. Jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wskazano występowanie na jej tle istotnych zagadnień prawnych, a także rozbieżności w orzecznictwie. Merytorycznie dotyczy to dawnego art. 105 pr. aut. Pierwsze zagadnienie prawne odnosi się do tego, czy w świetle tego przepisu organizacja zbiorowego zarządzania musi dowodzić swojej legitymacji czynnej, tzn. tego, że zostały naruszone konkretne prawa oddane jej w zarząd, czy też powołane w tym przepisie domniemanie statuuje jej legitymację czynną bez takiego dowodu. Podkreślić trzeba, że na tle tej sprawy nie występuje potrzeba rozstrzygnięcia tego zagadnienia, ponieważ, jak ustalił Sąd II instancji, a jest to element ustaleń faktycznych, co nie podlega kontroli w postępowaniu kasacyjnym, organizacja zbiorowego zarządzania wykazała, choć w sposób niepełny, że doszło do naruszenia niektórych praw oddanych jej w zarząd. Drugie zagadnienie prawne także dotyczy tej samej kwestii, tzn. domniemania legitymacji czynnej organizacji zbiorowego zarządzania i ze wskazanych już względów nie przemawia za przyjęciem tej skargi do rozpoznania. Dodać zresztą trzeba, że na tym polega istota domniemania, iż pozwala ono na przyjęcie pewnych okoliczności bez konieczności dowodzenia. Trzecie zagadnienie prawne dotyczy tego, czy domagając się określonych informacji organizacja zbiorowego zarządzania musi udowodnić, że podmiot, wobec którego adresowane jest jej roszczenie,

rzeczywiście naruszył prawo znajdujące się w jej zarządzie, jeśli w odniesieniu do danego pola eksploatacji jest więcej niż jedna organizacja zbiorowego zarządzania. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2017 r., IV CSK 125/16 (OSNC-ZD 2017, nr D, poz. 62) wyjaśniono już, że legitymowanym biernie nie musi być bezpośredni naruszyiciel. Co więcej, w tej sprawie organizacja zbiorowego zarządzania wykazała, że adresat jej roszczenia w pewnym zakresie niewątpliwie jest bezpośrednim naruszyicielem. Czwarte zagadnienie prawne jest na tyle oczywiste, że też nie przemawia za przyjęciem skargi do rozpoznania. Domniemanie z art. 105 pr. aut. odnosiło się do legitymacji w postępowaniu - kwestia bezprawności naruszenia jest dopiero potem badana w postępowaniu, zatem rozważane domniemanie w ogóle jej nie dotyczy. Wreszcie wskazywana w skardze rozbieżność w orzecznictwie dotyczy merytorycznie tego, czego pierwsze z zagadnień prawnych - w odpowiedzi na skargę przekonująco zaś wykazano, że rozbieżność taka w istocie nie występuje. Zauważyć jeszcze trzeba, że już po tym, gdy akta trafiły do Sądu Najwyższego, zmienił się pełnomocnik pozwanej - nowy pełnomocnik w piśmie, w którym zgłaszał swój udział w postępowaniu, wyraźnie zaznaczył, że pozwana nie otrzymała odpisu skargi kasacyjnej interwenienta ubocznego, a o toczącym się postępowaniu dowiedziała się dopiero z uzyskanego odpisu odpowiedzi na tę skargę złożonej przez powoda. Podkreślić trzeba, że zgodnie z art. 398⁷ § 1 k.p.c. odpowiedź na skargę kasacyjną może wnieść tylko strona przeciwna. W tej sprawie był to interwenient po stronie pozwanej, a zatem pozwana w odniesieniu do złożonej przez niego skargi kasacyjnej nie mogła wnieść odpowiedzi. Nie stanowi zatem naruszenia prawa niedostarczenie pozwanej odpisu skargi kasacyjnej.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.